



KOMENTARZ

Studnia bez dna. Wsparcie finansowe UE dla Egiptu

Sara Nowacka

Ogłoszona 17 marca umowa o wsparciu UE dla Egiptu o wartości 7,4 mld euro ma zapobiec destabilizacji państwa w związku z trwającym kryzysem finansowym. Nie odnosi się jednak do jednych z głównych przyczyn kryzysu, czyli korupcji i roli wojska w państwowej gospodarce, co ograniczy jej pozytywny wpływ na sytuację finansową Egiptu. Jest też pomocą dla kolejnego po Tunezji i Libii państwa regionu uwarunkowaną ograniczaniem migracji, co zachęca innych autorytarnych przywódców do instrumentalizacji tego zjawiska w polityce wobec Unii.

Co zawiera umowa?

Umowa podniosła rangę relacji między Egiptem a UE do partnerstwa strategicznego. W jego ramach obie strony zobowiązały się do współpracy politycznej, a UE zadeklarowała wsparcie m.in. w rozwoju sektorów energetycznego (w tym energii odnawialnej), rolnictwa i cyfrowego. Unia zobowiązała się także do wsparcia Egipskiej Agendy Rozwojowej 2030 i Międzynarodowej Konferencji Inwestycyjnej w 2024 r. Umowa zakłada ponadto wzmocnienie współpracy w zakresie ograniczania nieregularnej migracji poprzez walkę z przemytem oraz rozwijanie możliwości uregulowanej emigracji Egipcjan do UE.

Spośród 7,4 mld euro wsparcia 5 mld stanowią pożyczki, które mają być wypłacane w transzach przez najbliższe 4 lata, 1,8 mld – inwestycje, a pozostała kwota rozkłada się na różnorodne projekty dwustronne (w tym np. 200 mln na walkę z przemytem ludzi i wzmocnienie ochrony egipskich granic). Pomoc ta ma być uzależniona od spełnienia warunków narzuconych przez pożyczki Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W jakim kontekście polityczno-gospodarczym podpisano umowę?

Pogłębiający się w ostatnich latach kryzys zadłużenia doprowadził Egipt na skraj załamania gospodarczego. Problemy społeczne i ekonomiczne pogłębiają dodatkowo toczące się w regionie wojny – Egipt sąsiaduje ze Strefą Gazy, gdzie od 8 października 2023 r. mają miejsce działania zbrojne, Sudanem, gdzie w kwietniu ub.r. wybuchła wojna domowa, oraz Libią pogrążoną w konflikcie wewnętrznym od 2011 r. Ponadto jednym z kluczowych elementów egipskiej gospodarki są dochody z tranzytu przez Kanał Sueski (ok. 10% PKB), zakłócanego obecnie przez ataki Hutich na statki handlowe przepływające przez cieśninę Bab al-Mandab. W efekcie wpływy z opłat za tranzyt kanałem spadły w styczniu br. o połowę stosunku do poprzedniego roku.

Czynniki te zwiększyły potencjał nasilenia migracji do Egiptu z państw objętych konfliktami, a także ryzyko destabilizacji samego Egiptu, który zamieszkuje ok. 107 mln osób. Skłoniło to państwa UE do intensyfikacji rozmów na temat wsparcia finansowego powiązanego z działaniami na rzecz powstrzymania migracji przez Morze Śródziemne do Europy.

KOMENTARZ PISM

Czy podobne inicjatywy odnosiły skutek w przeszłości?

Od przewrotu w 2013 r. zagraniczne instytucje finansowe, państwa Zatoki Perskiej i UE zintensyfikowały udzielanie wsparcia Egiptowi w formie inwestycji i pożyczek. W efekcie Egipt stał się drugim największym (po Argentynie) dłużnikiem MFW, a jego dług zagraniczny wzrósł z 40 mld dol. w 2015 r. do 165 mld dol. (92,7% PKB) w 2023 r. Żeby spełnić warunki kolejnych pożyczek od MFW, Egipt kilkakrotnie uwalniał (a później znów usztywniał) kurs waluty. Wpłynęło to na inflację, która w sierpniu ub.r. wyniosła 40%, a ceny żywności wzrosły o 70% w stosunku do poprzedniego roku. Kolejny raz władze uwolniły kurs funta egipskiego na początku marca br. (wartość waluty spadła wówczas o 38%). Pozwoliło to zwiększyć pakiet zatwierdzonej w grudniu 2022 r. pożyczki od MFW z 3 do 8 mld dol., choć Egipt nie ukończył pierwszego ani drugiego przeglądu w ramach programu, co władze tłumaczyły napięciami w regionie i wyborami prezydenckimi (w grudniu 2023 r.).

Kolejne pożyczki nie zdołały jednak ograniczyć korupcji ani dominującej roli wojska i powiązanych z nim przedsięwzięciw w gospodarce Egiptu, które są głównymi przyczynami problemów finansowych państwa. Deficyt budżetowy utrzymuje się w okolicach 7% PKB, a rezerwy walutowe spadły z 45 mld dol. w 2019 r. do 32 mld dol. w 2022 r.

Co umowa oznacza dla przyszłości Egiptu?

Umowa z UE wpisuje się w działania Egiptu na rzecz zwiększenia zagranicznego finansowania, które zintensyfikował od rozpoczęcia wojny w Strefie Gazy. Ich efektem było także 35 mld dol. w formie inwestycji i pożyczki od Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz zwiększenie pakietu od MFW, co w niedalekiej przyszłości pozwoli ograniczyć presję związaną ze spadkiem rezerw w obcej walucie.

Wsparcie to pozwoli na kontynuację nieefektywnej polityki rozwojowej opartej na wielkoskalowych i kapitałochłonnych projektach. Wymagają one zagranicznego finansowania, są wdrażane przez powiązane z wojskiem firmy (często wyłączone z podatków), a jednocześnie nie są w stanie ograniczyć bezrobocia. Wśród młodych osób wynosi ono ok. 25%, a blisko 63% pracujących jest zatrudnionych w sektorze nieformalnym. Najprawdopodobniej nie poprawią także sytuacji Egipcjan najuboższych i należących do klasy średniej – według oficjalnych danych ubóstwo w Egipcie utrzymuje się na poziomie ok. 30% (nieoficjalne dane mówią nawet o 65%).

Jak umowa wpłynie na relacje UE z Egiptem i regionem?

Kolejna umowa z państwem w Afryce Północnej rządzonej autorytarnie przez gospodarczo nieudolnego przywódcę potwierdza, że priorytetem UE w relacjach z jej południowym sąsiedztwem jest powstrzymanie migracji. Zwiększa to podatność Unii i jej państw członkowskich na instrumentalizację tego zjawiska przez arabskich dyktatorów, a tym samym ryzyko nieefektywnego wykorzystania europejskich funduszy na inwestycje i pożyczki dla państw, które spożytkują je, powielając swoje strukturalne problemy gospodarcze i utrwalając korupcję. Rozmiar i znaczenie Egiptu dla potencjalnej destabilizacji południowego sąsiedztwa nie pozwala jednak przywódcom Unii i jej państw członkowskich na ignorowanie jego problemów finansowych. Dlatego priorytetem w udzielaniu wsparcia powinno być ustanowienie szczegółowych warunków pożyczek, mechanizmów ich kontroli i sankcjonowania braku postępów w ich wdrażaniu. Odporność UE na wywieranie na nią nacisków przez południowych sąsiadów zwiększy także porozumienie w sprawie mechanizmów solidarnościowych w zakresie zarządzania imigracją wewnątrz UE.